

# GAZETA ŁÓDZKA

Wychodzi codziennie po południu, oprócz niedziel i świąt uroczystych.

W soboty z dodatkami ilustrowanymi dla prenumeratorów. ::

**Prenumerata w Łodzi:**

Rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb. 50 kop., miesięcznie 50 kop.

Za odnośzenie do domu 10 kop. miesięcznie.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie 7 rb. 20 kop., półrocznie rb. 3 kop. 60 kwartalnie rb. 1 kop. 80, miesięcznie 60 kop.

Zagranicą miesięcznie rb. 1.

**Ogłoszenia:** Nadesłane na 1 stronie 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, wśród tekstu 60 kop., reklamy po tekście 15 kop., nekrologja 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Zamiejscowe 90 12 kop. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia małe 1 i pół kop. za wyraz. Każde ogłoszenie najmnie 10 wyrazów.

:: Egzemplarz pojedynczy 3 kop.

Redakcja ulica Widzewska nr. 106a (Telefonu Nr. 20-22). Administracja Przejazd nr. 1 (Telefon 20-30). Rękopisów drobnych redakcja nie zwraca. Nr. skrzynki pocztowej 570 Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 9 do 1 w redakcji—Widzewska 106a. i od 7 do 8 w administracji—Przejazd 1.

Filje kantoru: Zgierz, Aleksander Lach, kiosk kolportacyjny. :: Zduńska Wola, Księgarnia Welenowskiego :: Pabjanice, Biuro Dzienników, A. Wadzyńskiego, Zamkowa 23. Konstantynów J. Schöler.

## OGŁOSZENIE.

**Prezydent m. Łodzi** zgodnie z rozporządzeniem Jego Ekscelencji Pana Gubernatora piotrkowskiego z d. 31 maja roku bieżącego za № 5598, po raz wtóry zawiadamia Łódzką gminę żydowską, że wybory kandydata na stanowisko Rabina Łódzkiego okręgu bóżnicznego odbywać się będą w dniu **19 sierpnia (1 września)** r. b. w okalu straży ogniowej przy ul. Mikołajewskiej № 54, poczynając od godziny 9-ej rano, do godziny 5-ej po poł.

Komunikując powyższe do wiadomości wszystkich osób zainteresowanych, zawiadamiam, że:

1) Spis wyborców, mających prawo głosu przy wyborach rabina, znajduje się w kancelarii dozoru łódzkiego bóżnicznego okręgu przy Nowym Rynku № 6, i jest tam do przeglądania codziennie od godz. 9 rano do godz. 9 wieczorem aż do dnia 1/14 sierpnia r. b. włącznie, w celu sprawdzenia przez osoby zainteresowane opuszczonych lub błędów, jakie mogły być zajęte.

2) Z prawa udziału w wyborach i głosowania korzystać będą tylko te osoby z liczby wymienionych w spisie wyborców, które zaopatrzą się w odpowiednie zaświadczenia, po odbiór których zwracać się należy osobiście do kancelarii dozoru bóżnicznego przy Nowym Rynku № 6, codziennie od godz. 9-ej zrana do godz. 9-ej wieczorem w terminie dwutygodniowym, poczynając od 2/15 aż do 16/29 sierpnia r. b. włącznie. Termin ten należy uważać jako ostateczny. Po upływie tego terminu wydawanie zaświadczeń będzie wstrzymane.

Zgłaszając się osobiście po odbiór zaświadczenia, należy, w celu stwierdzenia tożsamości osoby, okazać dokumenty: bądź paszport, bądź też książeczkę legitymacyjną, jak również pokwitowanie z opłaconej za rok 1912 składki bóżniczej.

Dokumenty powyższe należy posiadać przy sobie również w dniu wyborów, na wypadek potrzeby stwierdzenia tożsamości osoby wyborcy.

3) W dniu wyborów rabina każdy wyborca winien osobiście zgłosić się w celu podania kartki wyborczej; kartka wyborcza bezwarunkowo powinna być podana w zapieczętowanej kopercie; przedtem jednakże wyborca winien okazać zaświadczenie swego prawa udziału w wyborach. Bez powyższego zaświadczenia nikt do wyborów dopuszczony nie będzie.

Zastrzega się przytem, że pełnomocnictwa na prawo udziału w wyborach nie będą przyjmowane i że w zapieczętowanej kopercie znajdować się może tylko jedna

kartka wyborcza z dokładną nazwą wybranego kandydata, gdyż w razie znalezienia w kopercie kilku kartek wyborczych, takowe uznane będą za nieważne, wobec czego głos wyborcy przepadnie.

4) Nadmieniam przytem, że w wypadkach mogących w tej sprawie wyiknąć kwestji, nieporozumień i jakichkolwiek wątpliwości, zwracać się należy do do mnie do magistratu we wszystkie dni i godziny przyjęte.

Łódź, d. 19 lipca (1 Sierpnia) 1913 r.

### POLONIA PALACE HOTEL

ALEJE JEROZOLIMSKIE № 53,

wprost Dworca Wiedeńskiego.

Adres telegraficzny i telefoniczny Polonia-Warszawa.

### PIWNICE WIN hotelów Europejskiego i Polonia.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna absolutnie czystych win, likierów, koniaków etc. pierwszorzędných marek, zakupionych wprost od producentów pod gwarancją jakości i daty zbioru.

CENY UMIARKOWANE.

Sklepy detaliczne: ul. Widzewska № 56 (telefon Polonia) i ul. Czysta, gmach hotelu Europejskiego.

### PARK MIEJSKI

Wejście od ul. Dzielnej.

Dojazd tramwajami № 2 i 7.

Ważne na **poniedziałki wtorki środy**  
humor w muzyce wieczory operowe wieczory operetkowe

Do nabycia tylko w Administracji „Gazety Łódzkiej”, ul. Przejazd Nr. 1.

Cena: 10 kop. zamiast 20 kop.

Cena: 10 kop. zamiast 20 kop.

### Bilety ulgowe

dla prenumeratorów

### „Gazety Łódzkiej”

na koncerty W. S. O. pod dyrekcją p. A. Sielskiego

### Rokowania w Bukareszcie.

Onegdaj rozpoczęły się w stolicy Rumunii rokowania pokojowe między Bułgarią a występującymi przeciw niej państwami bałkańskimi.

Według otrzymanych depeesz, rokowania odrazu utknęły na propozycjach tak sprzecznych, że o pogodzeniu ich mowy być nie może. Bułgarja pierwsza wystąpiła. Przedstawiciele jej oświadczają, że opierają się na tym stanie rzeczy, jaki się obecnie wytworzył. A więc nie ustąpią ani pędzi ziemi z teryto-

rów przez nich zajmowanych w Macedonji. Najwłaściwszem, zdaniem przedstawicieli Bułgarji, byłoby utworzenie Macedonji niepodległej, niezależnej ani od Serbji, ani od Bułgarji.

— Czy to ostatnie panów słowo? — zapytują przedstawiciele Serbji.

— Najostatniejsze — brzmi odpowiedź.

A więc nie mamy o czem mówić w dalszym ciągu — odpierają przedstawiciele Serbji, wstają i zabierają się ku wyjściu.

Przypuszczać można, że takie postawienie kwestji było tylko kro-

kiem taktycznym. Serbji nie może zależeć na zerwaniu rokowań. Dziś musi się ona liczyć z Rumunją, bo ta dała już do zrozumienia, że dalsze zwycięstwa serbskie uważać będzie za niebezpieczne dla „równowagi bałkańskiej”. Więc też gdy przedstawiciele Rumunji zatrzymali przedstawicieli Serbji, ci, mimo pierwotnej stanowczości, okazali gotowość do nawiązania przerwanych chwilowo narad.

Na drugi ogień idą grecy. Ci stawiają żądania prawie tej samej treści, co bułgarzy. „Co mamy w rękach, to zostanie przy nas”.

Brzmi to wcale łagodnie, ale

oznacza coś potwornego dla Bułgarji. Pamiętać bowiem trzeba, że grecy obsadzili w ostatnich dniach całe wybrzeże morza Egejskiego, aż do ujścia Maricy, aż po Enos, a więc aż do nowej granicy europejskich posiadłości tureckich.

Od wybrzeża posuwają się wojska greckie także w głąb Tracji ku północy i obsadzili między innymi ważny punkt handlowy Xanti. Jeżeli zatem grecy zatrzymać mieli to, co „mają w rękach”, a w dodatku to samo miałoby się stosować do Turków i Adrianopola—to bułgarzy zostaliby nietylko odparci od morza Egejskiego, ale wogóle zostaliby najzupełniej pozbawieni owoców zwycięstw swych nad Turkami i ograniczeni do swego dawnego terytorjum.

— Tym razem ze szczerem, a niemożliwym do ukrycia oburzeniem przedstawiciele Bułgarji zapytują:

— Czy to ostatnie panów słowo?... I znów powtarza się ta sama scena, co przed chwilą. Rumunja powtórnie łagodzi naprężoną sytuację. Bardziej jeszcze na złagodzenie



jej wpływa pechalna audjencja u króla Karola, który gości swych zaprosił do pałacu. Widocznie rozmowa z monarchą rumuńskim podzielała uspakajająco na przedstawicieli państwa bałkańskich, bo, jak zapewniają depesze, zgodzono się na propozycję Bułgarii co do 5-cio dniowego zawieszenia broni, o czym początkowo i słuchać nie chciano.

Pierwszym zatem owocem rokowań bukareszteńskich jest powstrzymanie rozlewu krwi bodaj na dni kilka. Piękne to jest ze względów humanitarnych;—piękniejsze jeszcze z tego powodu, iż budzi nadzieję co do zawarcia pokoju w ciągu tych dni pięciu.

Dziś Serbja miała zgłosić swe warunki. Podobno na odbytem wczoraj prywatnym zebraniu u Pasicza przedstawiciele Serbji, Grecji i Czarnogórze doszli do przekonania, że we wspólnym ich interesie leży i nadal działać wspólnie, to jest przedstawić Bułgarii warunki nie oddzielnie, lecz łącznie. W ten sposób Bułgaria musi układać się ze wszystkimi naraz i nie może zawierać umowy z każdym z państw z osobna, co naturalnie, byłoby dla niej o wiele dogodniejsze.

Tymczasem grecy wzmacniają swoje stanowisko przez zawarcie przyjaznego traktatu z Turcją. Idzie podobno o formalny sojusz. Traktowano w tej kwestji oddawna. Tem się tłumaczy, że turecy nie sprzeciwiali się zajmowaniu przez greków morza Egejskiego poza ujściem Maricy i nie posunęli się w ową stronę poza Enos, chociaż mogli oni byli uprzedzić greków bez najmniejszego ze swej strony wysiłku.

Co należy sądzić o tem porozumieniu turecko-greckiem ze szkoda Bułgarii, której—ostatecznie Grecja wszystkie swe zwycięstwa zawdzięcza—to kwestja nie nadająca się teraz do dyskusji. Ale to porozumienie musi do pewnego stopnia zaważyć na przebiegu rokowań pokojowych.

O powodzeniu tych rokowań wnosić można z pogłoski, podanej przez pisma wiedeńskie, według której oba korpusy austriackie, stojące

na pograniczu Serbji na stopie wojennej, mają być niebawem doprowadzone do stopy pokojowej. Znaczy to, iż Austria otrzymała jakieś gwarancje, że na Bałkanach niebawem pokój zakwitnie.

## Braki naszego piśmiennictwa.

—?—  
Projekt ankiety.

Piśmiennictwo nasze ma rozmaite braki, których istotne znaczenie i rozmiary ujawniają się dopiero w praktyce — i to najczęściej przypadkowo, np. w chwili jakiegoś zażądania, którego żadna księgarnia zaspokoić nie może. Oto np. jeden z naszych znajomych zapragnął posiadać książkę o fabrykacji mydła i perfum. Po szczegółowych badaniach okazało się, że książka taka po polsku nie istnieje. I nie tylko taka; cały szereg zasadniczych podręczników do nauki elementarnych zajęć ludzkich — rzemiosł, rękodzieł, sztuk stosowanych i t. d. stanowi tu olbrzymią lukę.

Niema podręczników do nauki stolarstwa, budownictwa, kamieniarstwa, złotnictwa, rymarstwa, powroźnictwa, pilnikarstwa, zduństwa, zegarmistrzostwa, nożownictwa, koszykarstwa, trumienictwa, szklarstwa, ceramiki, optyki, wyrobu instrumentów muzycznych i do wielu, wielu innych, jak np. dentystryki, kosmetyki, a choćby modniarstwa.

Na odwrót niektóre książki najniepotrzebniej w świecie wychodzą w kilku odmianach (książki kucharskie — aż za wiele) lub kilku przekładach, jak np. dzieła Prentice Mulforda, albo „Wiek niebezpieczny“ Michaelisa i inne, a nawet „Krytyka praktycznego rozumu“ Kanta (dwa przekłady).

Niepodobna tu wliczać wszystkich przypadków i wyników niejako ślepego trafu, który rzekomo zastępuje t. zw. zmysł wydawniczy, a który czyni z naszego księgarstwa i wydawnictwa, jakby las o gospodarce w najwyższym stopniu nieracjonalnej.

Jeżeli chodzi o języki obce, to mniej więcej każdy wydawca serji w tym rodzaju niezmiennie powtarza: francuski, niemiecki, angielski — czasami włoski, wyjątkowo (raz jeden) czeski i węgierski; ale np. język portugalski, tak potrzebny wychodźcom w Brazylii, ma już tylko jedną maleńką książeczkę, a nikomu z wydawców nie przyszło do głowy przejść poza to zakłętą koło.

Takich rażących i fatalnych braków w piśmiennictwie naszym jest tysiące — i należałoby przedewszystkim zbadać je a negato, t. j. dowiedzieć się, czego w tym piśmiennictwie brakuje, i możliwie rychło luki zapełnić. Naturalnie bowiem, w braku rzeczy własnych, każdy z nas w różnych okazjach zmuszony jest korzystać z podręczników obcych — niemieckich i rosyjskich.

Konieczną zaś jest rzeczą, aby nasze piśmiennictwo, jak skrzętua gospodyni, mogło we własnej spiżarni zaspokoić wszystkie swe potrzeby.

Oczywiście, badanie takie — czego mianowicie w literaturze naszej niema? — nie może być dziełem jednego człowieka; wymagany byłby tu współdziałanie wszystkich, komu na sercu leży wyzwolenie naszego rynku piśmienniczego od wydawnictw obcojęzycznych, używanych w braku rzeczy własnych.

Badanie takie da się przeprowadzić sposobem ankiety, do której byliby wezwani wszyscy ludzie dobrej woli, czy to wykształceni ogólnie, czy też specjaliści, zarówno w dziedzinie nauki czystej, jako też sztuk i rzemiosł praktycznych. Każdy niechaj wyrazi swoje postulaty.

Przypuszczając, że w ciągu pół roku zgromadzi się należyta liczba odpowiedzi, można będzie przystąpić do wniosków, jakie z ankiety wypłyną. Wówczas byłoby do życzenia, aby się porozumieli między sobą wydawcy, a to w tym celu, aby nie dopuścić do jednoczesnej publikacji książek w tym samym przedmiocie i aby uniknąć niepotrzebnej konkurencji.

Z drugiej strony mogą być takie wydawnictwa, które bądź co bądź na zbyt dostateczny liczy nie mogą; taki właśnie mógłby być los wielu dzieł fundamentalnych w sprawie rzemiosł, rękodzieł i przetworów fabrycznych. Nie jest rzeczą wykluczoną, że np. dzieło o mydlarstwie, nożownictwie, ceramice, dentystryce, krawiectwie, nie znajdzie dostatecznej liczby nabywców i że księgarzowi wydawnictwo takie może nie spokryć kosztów, jakkolwiek samo w sobie jest użyteczne i potrzebne.

Zdaje się jednak, że perfumiarze, przedsiębiorcy, krawcy, dentyści i tak dalej — są to korporacje dość bogate, aby każda, choćby pro honorarium, wydała odpowiedni, obszerny podręcznik w swej gałęzi i aby dzieło takie w piśmiennictwie istniało i mogło powieść się. O ileby korporacje zdecydowały się — każda z osobna — na tego rodzaju wydawnictwo, byłoby do życzenia, aby się porozumiały z jaką firmą księgarską, któraby wszystkie te książki wydawała w jednym typie i w jednej formie, tworząc w ten sposób jednolitą bibliotekę rzemiosł i sztuk praktycznych, aby całemu temu zamierzeniu nadać piętno logicznego związku i jedności.

Zauważę tu, że niektóre rzemiosła wiążą się ze sztuką w sposób bardzo bliski, tak np. historia kostiumów interesuje zarówno krawca, jak teatr i malarstwo; ceramika, złotnictwo, ślusarstwo, ludwisarstwo i t. d. są to sztuki stosowane, w związku z rysunkiem. Byłoby do życzenia uzupełnić podręczniki za pomocą szeregu albumów, podających wzory i modele rozmaitych kompozycji.

Nadto jeszcze jedna uwaga: pożyteczne byłoby, sądzić, aby każde z powyższych dzieł wyszło jednocześnie w dwóch wydaniach: 1) obszernym, fachowym, 2) skróconym, popularnym.

Nie będę się zresztą rozszerzał nad tym przedmiotem; zaznaczę jedynie, że nie tylko np. dziedziną książek treści rzemieślniczo-technicznej wykazuje rozmaite luki ale i nauki przyrodnicze, filozofja tak dziś ruchliwa, literatura zagraniczna, a nawet literatura polska nie jest u nas należycie obsłużona. Tak powszechne np. w Niemczech „Klassiker-Ausgaben“ u nas nie istnieją. Niema np. — już nie powiem — edycji kompletnej, ale w serje jednolitą powiązanych wyborów pism Kołłątaja, Staszyca, Czackiego, Soliadeckich, Potockich, profesorów Akademii Wileńskiej i całej plejady myślicieli polskich od końca XVIII w. do XIX i XX stulecia, choć jest rzeczą oczywistą, że taka kolekcja byłaby wielce pokupna, jako podstawa wszelkiej biblioteki prywatnej, szkolnej czy publicznej.

Nie mamy zbiorowych wydań pism (jeżeli nie kompletnych, to wybranych) Racine'a, Corneille'a, Goethego, Byrona, Wiktora Hugo, Balzaca, Dickensa, Heinego i t. d., co szczęśliwie dokonał Boy dla Molière'a. Istnieje Szyller (nie cały) i Szekspir (bez sonetów!).

Należy zbadać możliwie najwszechstronniej, jakie są w naszej literaturze braki pierwszorzędne oraz braki drugorzędne; przedewszystkim zaspokoić pierwsze, następnie — drugie. Pierwszorzędnymi nazywam braki w tych dziedzinach, gdzie książek odpowiednich niema zupełnie; drugorzędnymi te w których książki są niedostateczne, przestarzałe i t. d.

Dalej ważną byłoby rzeczą ustalenie jednego słownictwa, zarówno w nauce jak i technice praktycznej, we wszystkich trzech dzielnicach Polski (np. w Galicji mówi się drobina, u nas — cząsteczka), a nadto ostateczne spolszczenie nomenklatury w rzemiosłach, co się w pewnym stopniu wykonywa.

Potrzebny byłby też słownik terminów filozoficznych, słownik nauk prawno-społecznych i t. d. Ale tu właściwie wkraczamy w sferę desideratów i odpowiadzi na ankietę, jaką zamierzamy przeprowadzić.

A więc oto — ze wszystkich powyższych danych jasno wynikająca, a w istocie swej bardzo prosta

### ANKIETA.

Wszystkich interesujących się losami piśmiennictwa ojezyskiego, wszystkich specjalistów czy to naukowym, czy praktycznym zajęciem oddanych, wszystkich techników, handlowców, rzemieślników, artystów i t. d. upraszamy, aby zechcieli nas powiadomić o brakach dzieł w języku polskim w ich gałęzi pracy.

Idzie tu przedewszystkiem o stworzenie fundamentalnej literatury podręcznikowej — tak, aby wszystkie możliwie dziedziny wiedzy i zajęć praktycznych były w należyty sposób obsłużone i zaspokojone.

Pożądanym materiałem może być rozmaity i da się podzielić na trzy główne kategorie:

205) towarzyszką nie grozi ci niebezpieczeństwo, że zaśnieś na laurach.

— Ani szczęście, ani miłość ludu — odparł Klaus Henryk — nie uczynią tego, abym przestał być twoim bratem.

Odszedł. Miał przed sobą trudną sprawę do załatwienia a mianowicie miał się udać do pana Spoelmana, aby go o sobiście poprosić o rękę córki.

Wiedział on, że pan Spoelmann nie będzie dlań łaskawszy, niż był dla przedstawicieli rządu i że wypadnie mu przekonać kilka czerstwych i oświeżających prawd.

Wielka była radość powszechna, gdy nareszcie wszystko było skończone, a w półtorzędowce widniało czarne na białem, że to co było do niedawna marzeniem wszystkich stało się faktem.

Długo gromadzony entuzjazm wybuchnął całą siłą; stateczni mężowie powiewali chusteczkami i rzucali się sobie w objęcia na otwartych ulicach, na domach pojawiły się flagi.

Tegoż samego dnia dotarła do zamku Eremitage'u wiadomość, że Raul Ueberbein popełnił samobójstwo.

Nad jego grobem utworzyły się dwie partje; jedna twierdziła, że został on do samobójstwa zmuszony, druga zapewniała, że to co się stało jest zgola niezrozumiałe i że nikt nie jest winien jego śmierci.

Rzecz miała się tak. Na wielkanoc ubiegłego roku zachorował jeden z nauczycieli stołecznego gimnazjum, ordynariusz siódmej klasy. Otrzymał on trwały urlop dla ratowania zdrowia a na jego miejsce

postawiono jeszcze względnie młodego, ale dzielnego nauczyciela klas średnich, doktora Ueberbeina.

Ten poświęcił się klasie z całą gorliwością i niebawem okazało się jaką niezrównaną siłą pedagogiczną przedstawia ten młody nauczyciel; nigdy dotąd klasa owa nie wykazała takich rezultatów, jak pod jego kierownictwem.

Razem z nim wstąpił do klasy jakiś nowy duch a chociaż wymagania nauczyciela były duże, ba nawet przesadzone, to jednak potrafił on zapalić i porwać nawet najoporniejszych młodzieńców.

Uczniowie zaczęli go ubóstwiać, on zaś przywiązywał ich do siebie coraz bardziej wybierając się z nimi na wycieczki, podczas których wolno im było palić tytoń i słuchać jego zachwycających wykładów i dowodzeń o wielkości samodzielnego życia. Bywał on towarzyszem swoich uczniów nie tylko na wycieczce, ale i w klasie, gdzie najtrudniejsze zadania odrabiano się z łatwością, jak gdyby żartem.

Tak upłynęły trzy kwartały, gdy przed Bożem Narodzeniem przyszła wiadomość, że chory nauczyciel odzyskał jako tako zdrowie (choroba jego była zawiniona nadmiernym używaniem piwa) i że po świętach obejmie znowu swoje obowiązki jako ordynariusz klasy siódmej.

Wtedy pokazało się kto to jest doktor Ueberbein. Uparł się i oświadczył, że ani myśli ustąpić, że byłoby to krzywdząca niesprawiedliwość, aby owoce swojej prawie całorocznej pracy miał ustąpić jakiemś tam piwoszowi.

Upór taki był zresztą bardzo zroz-

niały; doktor Ueberbein chciał pokazać, co umie i byłby niewątpliwie przeprowadził do najwyższej klasy wszystkich swoich uczniów, zyskując reputację i chwałę. Jego zdolności byłyby zajaśniały w całej pełni i otworzyłyby mu drogę do świetnej przyszłości. To też sama myśl, że owoce jego pracy miał zebrać inny, bolała go dotkliwie.

Robił on przedstawienia dyrektorowi a gdy dyrektor pozostał głuchy, nauczyciel nasz stracił zupełnie równowagę i panowanie nad sobą, zaczął robić co tylko mógł, aby ten niedołęga, ten pijak, ten szewc, jak nazywał gołośno swego chorego koleżę, nie zabierał mu jego klasy.

A kiedy nie wskórał nicj w kolegium nauczycielskiem, zapomniał się tak dalece, że zaczął podburzać swoich uczniów. Zwrócił się do nich z zapytaniem kogo wolą: jego, czy swego dawnego nauczyciela, który przez trzy kwartały był poza szkołą?

Sfanatyzowani przez zdenerwowanego nauczyciela, zaczęli chłopcy krzyczeć, że chcą jego, Ueberbeina. W takim razie niechaj weźmą swoją sprawę we własne ręce — poradził im — niechaj idą zwartym szeregiem. Bóg wie, co ten podrażniony człowiek sobie myślał, ale faktem jest, że gdy po świętach wyzdrowiał nauczyciel pojawił się w klasie, wszyscy uczniowie krzyczeli w ciągu kilku minut, że chcą Ueberbeina i skandal był gotowy.

(d. c. n.)



TH. MANN

## Królewska Wysokość

POWIEŚĆ.

Tłumaczył z niemieckiego K. HOWORKO.

Uściskał on delikatną, małą rękę brata, który jak zwykle przygryzał dolną wargę, zanim się odezwiał:

— Nie mam żadnych złudzeń co do miłości ludu i jestem w tem szczęśliwym położeniu, że mi tej miłości do szczęścia nie potrzeba. Zresztą nawet nie wiem, czy zasłużyłem na miłość lub wdzięczność. Przecież właściwie każą mi zawsze mówić „stań się!“ gdy się już dawno stało a to nie jest zasługą, lecz jest śmieszne. Ty jesteś szczęśliwiec, wszystko ci się udaje. Życzę ci szczęścia — rzekł, podnosząc oczy na brata.

W tej chwili widzieć było w oczach księcia, że swego młodszego brata kocha.

— Życzę ci szczęścia — ciągnął dalej — ale nie za wiele, abys snadź nie spoczął zbyt ufnie na różach miłości ludu. Powiedziałem już zresztą, że wszystko składa się jaknajlepiej. Dziewczyna, którą sobie wybrałeś, jest dość egzotyczna. Powiedziano mi nawet, że w żyłach jej krąży krew indjan, ale może to dobrze. Z taką



## Z Cesarstwa.

1) Humanistyka. Filozofia—Lingwistyka—Literatura—Historja—Gieografia i etnografia—Prawo—Ekonomia i Socjologia—Estetyka i t. d.

2) Nauki ścisłe. Matematyka—Mechanika—Astronomia—Chemja—Fizyka—Gieologia i mineralogja—Biologja—Antropologja—Higjena i t. d.

3) Zajęcia praktyczne. Technologia—Budownictwo—Rolnictwo i ogrodnictwo—Przemysł fabryczny—Rzemiosła i rękodzieła—Handel, banki i finanse—Górnictwo—Historja wynalazków i techniki i t. d.

Przyczem należy zawsze uwzględnić trzy stopnie każdego wykładu:

1) stopień elementarny,  
2) stopień średni,  
3) stopień wyższy (uniwersytecki).

Przypuszczać należy, że w pierwszym rzędzie zaspokojone być muszą wymagania stopnia pierwszego i drugiego, stopień najwyższy tymczasowo obsługiwany jest wykładowcami profesorów we Lwowie i Krakowie.

Nadto byłoby do życzenia określić, jakie w danej gałęzi potrzebne są dykcjonarze, atlasy, albumy, zbiory modeli i innych rysunków i t. d.

Żadnego formularza szczegółowego nie podajemy. Wystarczy, jeżeli nasi łaskawi korespondenci zapełnią rubryki następujące:

1) Imię i nazwisko oraz adres (nieobowiązkowo).  
2) Zawód—specjalność.  
3) Desiderata: jaka książka (resp. jakie książki) w danej dziedzinie jest potrzebna? jakiego stopnia pożądana są prace? jakie dzieła pomocnicze (słowniki, atlasy, albumy).

Ankieta, o której mówimy, stanowić będzie rodzaj uświadomienia społeczeństwa o tym, czego mu braknie i co w pierwszym rzędzie powinno czynić: będzie to uświadomienie najpilniejszych potrzeb piśmiennictwa—i skierowanie sił literackich w odpowiednią stronę; będzie to zarazem dla księgarstwa zarówno wskazanie potrzeb społecznych, jak i droga do wzajemnego porozumienia i t. d.

Ankieta rozpisuje się na przeciąg sześciu miesięcy, licząc od dnia dzisiejszego. Korespondentów uprasza się, aby adresowali:

Redakcja „Książki”, księgarnia E. Wenda i S-ka, Warszawa, Krak.-Przedm. № 9, „Ankieta”.

Uprasza się wszystkie czasopisma polskie w Europie i Ameryce, aby zechciały powtórzyć zasadnicze punkty odezwy niniejszej.

A. Lange.

## Z pism rosyjskich.

### Przesilenie przemysłowe.

Coraz głośniejsze skargi na obecny niepomyślny stan rynku pieniężnego nasuwają gazecie „Russkija Wiedomosti” pytanie czy nie jest to oznaką zbliżającego się przesilenia przemysłowego.

„Na pytanie to,—pisze dziennik.—nie można odpowiedzieć „naukowo”. Nie umiemy jeszcze ściśle obliczyć zapotrzebowania ze strony przemysłu kapitałów i zapasów wolnych funduszy, przewidzieć tempo prowadzenia się tych ostatnich i przewidzieć możliwość w tej dziedzinie równowagi między zapotrzebowaniem i zaoferowaniem. Obecnie można tylko powiedzieć, że wśród przyczyn, które wywołały teraźniejszą depresję na rynku pieniężnym i wszystkie jej dalsze skutki, pierwsze miejsce zajmowały wypadki polityczne, mianowicie wojna bałkańska, pożyczki państw prowadzących wojnę, wydatki na mobilizację w państwach sąsiednich oraz wydatki na uzbrojenie we wszystkich prawie wielkich mocarstwach. To też spokój na Bałkanach oddałby może chwilę upadku przemysłowego na jakiś długi. Ale nie jest wykluczone, że nawet póki nie nie pomoże.

„Anielski „Economist” przypomina, że przed ukończeniem wojny angielsko-boerskiej pokładano wielkie nadzieje w pokoju, ale nadzieje te zawiodły zupełnie. Bardzo możliwe i to, że rynek pieniężny nie zdążył już powrócić do równowagi i przesilenia przemysłowego nie unikniemy.”

Słowem—dziennik stawia bardzo smutne horoskopy na przyszłość.

+ **Strajk dorożkarzy.** Z Kiercu telegrafują do „Rus. St.”: zastrajkowali dorożkarze, żądając zniesienia świeżo wydanych postanowień obowiązujących, jak również podwyższenia taksy.

+ **Samopalenie.** Z Groznija telegrafują do „Rus. St.”:

W stacji Mikołajewskiej setnik dymisjowany Dymitrenko (mający lat 70) w zamiarze samobójczym oblał się naftą i podpalił.

Gdy stłumiono na nim ogień, żył jeszcze, a zapytywany o przyczynę samobójstwa odrzekł:

— Chcę zginąć w gehennie ognistej za swe grzechy.

Dymitrenko dwukrotnie za zabójstwo był degradowany na szeregowca i odbywał ciężkie roboty; za mężstwo w wojnie japońskiej przywrócono mu stopień oficerski.

Po 7 godzinnych męczarniach Dymitrenko umarł.

+ **Nowy Ghlestakow.** Do wsi Krutojar powiatu tiumeńskiego gub. podolskiej, przyjechał znajdujący się na urlopie stójkowy policji petersburskiej Damasiewicz, który oświadczył władzom miejscowym, iż jest urzędnikiem do specjalnych zleceń i na rozkaz ministerjum ma dokonać rewizji urzędów powiatowych. Sprawnik miejscowy wątpiąc w pełnomocnictwa Damasiewicza, telefonicznie zapytał ministerjum, które wyjaśniło, iż Damasiewicz jest samozwańcem.

+ **„Obraz cudowny”.** W osadzie Karajasznik, pow. ostrogorskiego, gub. woroneńskiej, w domu włościanina Skobelkina zjawił się jakoby obraz cudowny. Dom Skobelkina zaczęli zwiedzać pątnicy, którzy składali ofiary w gotówce i w przedmiotach. Jednakże wkrótce ujawniono, iż Skobelkin jest szarlatanem, który za pomocą obrazu powziął zamiar poprawić swe interesy materialne. Sprawa zaopiekował się sędzia śledczy.

+ **Tramwaj pod ziemią.** W Petersburgu powstał projekt wybudowania pierwszej w Rosji linii tramwajowej pod ziemią. Mianowicie wzdłuż Newskiego prospektu ma być wykopany pod ziemią tunel, a w nim przeprowadzona linja tramwajowa. Koszt robót ma wynieść 7 milionów rubli.

+ **Dżuma.** Według słów „Kub. Kraju” gubernji stawropolskiej grozi poważne niebezpieczeństwo wybuchu dżumy, gdyż suszy całemi masami z gub. astrachańskiej wędrują do gub. stawropolskiej. Jak wiadomo, 75 proc. susłów wędrownych jest chorych na dżumę.

+ **Aresztowanie przeora.** Przeor klasztoru izmailskiego Feofan, który uciekł z klasztoru do Rumunii, został aresztowany w Jassach i ma być wydany władzom rosyjskim. Okazuje się, że Feofan, będąc w stosunkach przyjacielskich z jednym z ministrów rumuńskich, wyobrażał sobie, iż w Rumunii może czuć się bezpiecznym.

## Z Litwy i Rusi

□ **Zagadkowy wypadek.** W pobliżu stacji Borszcze kolei Pol.-Zach. dróżnik zauważył na szynach leżącego w kałuży krwi owiniętego w jakieś płachtę człowieka. Przeniesiony do szpitala i oceniony nieznajomy oświadczył, że się nazywa Artemijusz Piesocznow, ma lat 28 i że krewni jego z niewytłumaczonych bliżej powodów związali go, zakneblowali mu usta, owinięli w płachtę i położyli na szynach. P. udało się zsunąć tułowiem z szyn, nie zążył jednak uratować obu nóg, odciętych przez przechodzący pociąg.

## Z Królestwa.

§ **Ujęcie bandytów.** Przed kilku dniami w Sosnowcu ujęto sprawców napadu na kasjera faaryki Schöna w Sielcu p. Hailmana. Napadu dopuścili się dwaj stali mieszkańcy Sosnowca Jasek Fiszliński i Dawid Tombak.

§ **Wypadek na stacji.** W Sosnowcu wpadła pod koła pociągu 18 letnia Irena Kaczorowska, córka urzędnika komory sosnowieckiej. Koła pociągu obsięły jej obie nogi powyżej kolan i prawą rękę. Ofiarą nieszczęśliwego wypadku zmarła w drodze do szpitala.

§ **Łodzianin na gościnnych występach.** W niedzielę w miejscowości Piwonice pod Kaliszem podczas kłótni Stanisław Gwozdowicz, łodzianin, gadał rano nosem Stefanowi Ciesielskiemu mieszkańcowi Kalisza.

Rauny po upływie pięciu minut zakończył życie. Winowajcę aresztowano. Jak mówią kłócaący się byli pijani.

## Z Warszawy.

(c) **Falszywe storubiówki.** W głośnie sprawie Lewentala, Dunajewskiego, Siemienowa i innych o fabrykowanie zagranicą i puszczanie w obieg falszywych 100 rublówek z Moskwy przysłano do warszawskiego więzienia śledczego 30 osób, zamieszanych do tej sprawy.

### Repertuar

**Teatru Polskiego w Warszawie.**  
W piątek, 1 sierpnia, „Lekarz mimowoli” i „Georges Dandin”.  
W sobotę, 2 sierpnia, „Lekarz mimowoli” i „Georges Dandin”.  
W niedzielę, 3 sierpnia „Lekarz mimowoli” i „Georges Dandin”.

## Z sąsiedztwa.

× **Smiertelny postrzał.** W Pajhnicach niejaka Stanisława Kozłowska, panna 19 lat, przybyła z Łodzi do swoich krewnych pp. W., postrzelila się w prawą skroń z rewolweru. Smiertelnie raną przewieziono do szpitala miejskiego, gdzie nie odzyskawszy przytomności nazajutrz zmarła.

× **Pożar wiatraka.** (c) Onegdaj w nocy, w majątku Smolice, pod Łęczycą, spłonął wiatrak przedstawiający wartość 2000 rb. Przyczyna pożaru niewiadoma.

× **Dostawa inwentarza szkolnego.** W dniu 7 sierpnia r. b. o godzinie 3-iej po południu odbędzie się w kancelarji gminy Chojny licytacja na dostawę mebli do 4 elementarnych szkół we wsi Chojny Nowe, a mianowicie: ławek dla 200 dzieci, tablic, katedr, szaf i wieszadeł.

Przystępujący do licytacji obowiązani są przedstawić wzory ławek.

× **Pożar fabryki w Zgierzu.** (c) Wczoraj, o godzinie 9-iej wieczorem, w 3 piętrowej oficynie fabrycznej Towarzystwa akc. „Lorentz i Kruscha” w Zgierzu przy ul. Zegrzańskiej, w oddziale przędzalni, mieszczącej się na 3 piętrze wybuchł pożar. Oddział ten, zatrudniający około 20 robotników w chwili krytycznej był czynny.

Przybyła na ratunek straż ogniowa w ciągu pół godziny ogień ugasila.

Straty spowodowane w całym gmachu przez zalanie wodą maszyn, przędzy i towarów, wynoszą około 20,000 rb.

Z powodu pożaru, praca w oddziałach, mieszczących się w zalanym gmachu, a zatrudniających zgórą 200 robotników, ulegnie kilkudniowej przerwie.

× **Z fabryki zgierskich.** (c) Robotnicy fabryki Towarzystwa akcyjnego zgierskiej manufaktury bawelnianej, w ogólnej liczbie 551, po kilkunastodniowym bezrobociu powrócili dziś do pracy na dawnych warunkach.

× **Z „Lutni” zgierskiej.** (c) W niedzielę zgierska „Lutnia” urządza w ogrodzie własnym w Zgierzu zabawę letnią.

× **Poświęcenie pomnika.** (c) W niedzielę nadchodząca, o godzinie 10 rano, na omentarzu grzebalnym w Łągiwnikach, odbędzie się poświęcenie pomnika ś. p. o. Apolinarego Kędzierskiego, gwardjana zmarłego w Łągiwnikach przed dwoma laty. Pomnik wzniesli parafianie kosztem 250 rb. Budowę pomnika zajmował się gorliwie ks. Borensztedt, obecny proboszcz łągiwnicki.

## Kalendarzyk.

Dziś Piotra Ap.  
Jutro N. M. P. Anielskiej.  
Imiona słowiańskie, dziś Rolaława  
jutro Świętosława.

Wschód słońca o g. 4 m. 21
Zachód " " 7 " 50
Długość dnia " 15 " 29

Stan pogody.—Podług obserwacji optyka R. Rittersa, ul. Piotrkowska № 85.  
TERMOMETR: Rano o g. 8, 12° ciepła.  
" " Połudn. o g. 12 15° " "  
" " Wczoraj o g. 8 w. 10° " "  
Minimum 10° ciepła BARO- najniżej —  
Maximum 15° " " METR: 754 najwyżej —  
Hygrometr 64 % wilgoci.

Biblioteka Stebelskich. (Mikołajewska 59) otwarta codziennie od g. 9-iej do 8-iej wieczorem, w niedziele i święta od 1-iej do 3-iej pp.

Czytelnia pism Tow. „Wiedza”, (Piotrkowska 103), otwarta od g. 6 po poł. do 10 wiecz., a w niedziele i święta od godz. 10-iej rano do godz. 10-iej wiecz.

Muzeum nauki i sztuki. (Piotrkowska nr 91). Otwarte jest od 4-iej po południu do 10-iej wiecz., a w święta i niedziele od 12 rano do 10 wiecz.

## KRONIKA.

### Kontiskata.

Z rozporządzenia p. inspektora do spraw prasowych wczorajszy numer „Gazety Łódzkiej” został skonfiskowany.

### Ze stacji tramwajowej.

(b) Dzisiaj zrana dyrektor tramwajów miejskich elektrycznych oznajmił zebranemu na stacji ogółowi pracowników służby ruchu, że zarząd uznał za możliwe uwzględnienie niektórych ich żądań; ostateczną jednak decyzję powźmie dopiero w końcu przyszłego tygodnia, o czym ogół będzie powiadomiony.

Pertraktacje sprawiły jednogodzinne opóźnienie wyjazdu tramwajów ze stacji; pozatem jednak ruch tramwajowy w całym mieście jest normalny.

### Na zesłanie.

Aresztowani w Moskwie dwaj delegaci z Łodzi na zjazd pracowników handlowych Ginzburg i Ehrlich zostali skazani drogą administracyjną na zesłanie na Syberję. (K. Per.)

### Strajk w liczbach.

W dniu wczorajszym strajkowało, podług danych urzędowych, w 132 fabrykach 39757 robotników. Wczoraj przystąpiło do pracy 12378 robotników, porzuciło zaś pracę tylko 16-tu.

(b) Według tychże danych urzędowych od początku ruchu strajkowego do dnia dzisiejszego robotnicy strajkowali w 241 fabrykach, zatrudniających ogółem 66,546 robotników. Z liczby tej zastrajkowało 39,819 robotników, zmuszeni byli przerwać pracę 19924 robotników, pracowało przez czas strajków 6,803 robotników.

Do dnia dzisiejszego powróciło do pracy 24795 robotników i strajkuje jeszcze 34,948 robotników.

### Koncerty W. S. O. w parku Staszica.

Zwyczajem praktykowanym w większych środowiskach muzycznych — gdzie słuchacze biorą żywy udział w życiu artystycznym i interesują się treścią programów, wprowadza dyr. Sielski w Łodzi ciekawą innowację — zwraca się bowiem za naszym pośrednictwem do starych bywałców jego koncertów z prośbą o balotowanie utworów, z których ma się złożyć w niedzielę dn. 10 sierpnia „Wielki koncert” benefisowy członków orkiestry W. S. O., grającej obecnie w parku Staszica. W tym celu osoby żyjące sobie w dniu benefisu uszyły jakże dzieła, zechcą tytuł i autora wypisać na kartce i wrzucić ją do puszek umieszczonej przy estradzie. Głosy składać można do dnia 8-go sierpnia włącznie. Największa ilość głosów decyduje o wyborze kompozycji do programu, który w tych warunkach staje się uader interesującym — dając świadectwo, jakim jest gust i kultura danego środowiska.

W niedzielę, dnia 3-go sierpnia odbędą się 2 wielkie zabawy: o godzinie 3-iej po południu „Bal w ogrodzie dla dzieci” tańce kotyjon z orderami, zaś o godzinie 7-iej wieczorem „Wieczór japoński” herbaciarnia, gejszami, wielka iluminacja japońska i wiele innych niespodzianek.

### Z Resursy rzemieślniczej.

Wczoraj w Resursie rzemieślniczej odbyło się posiedzenie zarządu ze współudziałem starszych i podstarszych zgromadzeń cechowych.

Wspólnie odbyła się narada nad kwestją obchodu uroczystości poświęcenia kamienia węgielnego własnej siedziby.

Zebrani przyrzekli udział z chorągwiemi cechowymi i zebranie się jaknajliczniejsze.

Postanowiono żeby starsi wydawali od siebie znaczki wejścia na plac budowy. Zgromadzenie majstrów kuchmistrzów ofiarowało jako zapomogę na budowę 20 rb.—10 od majstrów i 10 od czeladników.

Przykład ten godny naśladowania sędzię wypadła, że i inne cechy zechcą podążyć w te ślady dopomagając młodej instytucji do wykończenia rozpoczętego dzieła dla ogółu rzemieślników łódzkich.

Aktu poświęcenia dopełni ks. prałat Tymieniecki przy udziale duchowieństwa, chóru i własnej orkiestry.

Pp. członkowie chóru są proszeni o przybycie w niedzielę o godz. 10 rano do Resursy na próbę.

### Z inspekcji fabrycznej.

Bawił w Łodzi w sprawie zbadania ruchu strajkowego starszy inspektor fabryczny gubernji piotrkowskiej p. Sztorn. Zwiedził on fabryki i zbierał dane dotyczące bezrobocia.



**Revizja aptek.**

Inspektor lekarski gub. piotrkowskiej p. Tęplaszyn dokonał rewizji aptek i składów aptecznych w Łodzi.

W jednym ze składów sporządził protokół.

**Benefis orkiestry!**

Z powodu wczorajszej niepogody benefis orkiestry 1-go pułku strzelców, występującej w ogrodzie Stow. majstrów tkackich przy ul. Przejazd № 1, odbędzie się dziś, Na koncert benefisowy, pod batutą dyr. Wacława Stępniewskiego, złożą się najcenniejsze utwory wszechświatowej sławy kompozytorów.

**Z Widzewa.**

Za przykładem innych fabryk i w tow. akc. Heintzla i Kunitzera w Widzewie robotnicy zgłaszają się do pracy. Wobec tego administracja fabryki rozpoczyna zapis zgłaszających się.

**Osobiste.**

Po ukończonej kuracji w Heidelbergu, dr. Abrutin, udał się na wypoczynek do miejscowości Bad-Homburg.

**Ze Stow. czeladzi ciesielskich.**

W niedzielę dnia 3 sierpnia r. b. punktualnie o godz. 2 po południu odbędzie się zebranie członków Zgromadzenia czeladzi ciesielskich.

Zebrań to poświęcone będzie sprawie uregulowania składek miesięcznych.

**Przykładny ojciec.**

(b) Z restauracji Pauliny Zeliger przy ul. Głównej № 66, od dłuższego czasu systematycznie ginęły wódki. Zawiadomiona policja wszczęła dochodzenie, które wykazało, że kradzieży dopuszczał się stróż miejscowy Franciszek Witkowski przy pomocy swego 10-letniego syna, którego wpuszczał do restauracji przez otwarty lufik. Dla dodania odwagi synowi dawał mu zawsze na „odwagę“ pożądany łyk wódki. Kradzioną wódkę sprzedawał.

Stróża osadzono pod kluczem.

**Smaczne masło.**

Dziś na Nowym Rynku, zamieszkała przy ul. Konstantynowskiej nr. 51 p. M. T. kupiła od wieśniaczki 3 funty masła. Gdy przybyła do domu w środku masła znalazła twaróg zmieszany z mąką. T. powróciła na Rynek aby oddać oszustkę w ręce policji, eż tej już nie było.

**Wykrycie jaskini gry.**

(b) Dziś w nocy policja dokonała rewizji w piwiarni Oskara Hermela przy ulicy Miłsza nr. 30, gdzie zastała 9 osób grających w baccarat. Po spisaniu nazwisk graczy sporządzono odpowiedni protokół.

**Rabunek.**

(b) Dziś o godzinie 8 rano do sklepu Hersza Solarza przy ul. Południowej nr. 29 weszło 3 drabów, którzy steroryzowali S. zabrali z szuflady 20 rb. i wybiegli na ulicę. Za uciekającymi pobięli S. przy pomocy przechodniów wszystkich trzech zatrzymał i oddał w ręce policji. Są to Adam Pieniek, 20 lat, Franciszek Świątek 18 lat, i Juliusz Hanke, 18 lat, poszukiwani od dawna przez policję. Zrabowane pieniądze odebrano.

**Aresztowanie złodziei.**

(b) Dziś w nocy na ulicy Wólczanńskiej obok domu № 157 aresztowano dwóch rzemieślników, przy których znaleziono narzędzia złodziejskie.

Aresztowani są to złodzieje oddawna poszukiwani przez policję.

**Kradzieże.**

(b) Ze składu wędlin Adama Kosa przy ul. Słowiańskiej nr. 16 skradziono wędliny i szynki wartości 300 rb.

— Ze składu towarów Swirskiego i Rosenthala przy ul. Piotrkowskiej nr. 31, nieznanymi złodziejami za pomocą wyłamania zamków skradli 11 sztuk towaru wartości 330 rb.

— Z mieszkania Mirli Neumiller przy ul. Aleksandrowskiej nr. 5 skradziono rzeczy wartości 150 rb.

**Ze stow. czeladzi stolarskich.**

W niedzielę, dnia 3 sierpnia odbędzie się zebranie członków Tow. czeladzi stolarskich w lokalu przy ulicy Widzewskiej nr. 101.

**— Bójka.**

Bogumił Oberman, robotnik, zamieszkały przy ul. Targowej nr. 95, w bójce został uderzony nożem, wskutek czego odniósł ranę lewego boku.

**— Kurcze żołądka.**

Andrzej Okółczak, stójkowy l. 36, zamieszkały przy ul. Konstantynowskiej nr. 29 w mieszkaniu dostał kurczów żołądka.

Pomocy udzielił mu lekarz Pogotowia.

**— Przy pracy.**

W fabryce przy ul. Nowo-Spacerowej nr. 39, 28 letnia Marjanna Szymańska, robotnica, w trybach maszyny okaleczyła rękę.

— Przy ul. Mikołajewskiej nr. 3, Józef Olbiński robotnik budowlany został przygnieciony walącym się murem, wskutek czego uległ potłuczeniu i pokaleczeniu całego ciała.

W stanie ciężkim został odwieziony do szpitala Czerwonego Krzyża.

— Na rogu ul. Pańskiej i Karola Rudolfa Kadech, robotnik lat 14 spadł z drabiny i złamał prawą rękę.

**— Nożownictwo.**

Jan Sobiecki, robotnik lat 27, przechodząc ul. Targową, został napadnięty i porażony nożem przez jakiegoś nieznanego osobnika.

# Telegramy.

(Telegramy ag. W.A.T. i własne z dn. 31/7.)

**Nowy rektor.**

PETERSBURG. Rektorem akademii duchownej rzymsko-katolickiej w Petersburgu na miejsce ks. arcybiskupa Kakowskiego, prawdopodobnie mianowany będzie ks. biskup Cieplak, sufragan archidiecezji mohylowskiej.

**Revolucja w Chinach.**

PETERSBURG. Tutejsze poselstwo chińskie otrzymało wiadomość, iż zrewoltowane wojska Chin południowych zostały zupełnie zdeorganizowane wskutek porażek. Pomiosły one wielkie straty.

**Powiększenie armji.**

WIEN. Austria powiększa liczbę korpusów armji z 16 na 22. Utworzonych zostanie 5 inspektoratów wojskowych, z których jeden we Lwowie.

Koszty związane z powiększeniem armji wyniosą 80 milionów.

**Strajk górników.**

LONDYN. Z Johannesburga donoszą, że zarząd związku kolejarzy oświadczył, iż pracownicy kolejowi nie będą popierali robotników kopalnianych i nie przyłączą się do strajku.

"Times" donosi jednak, że dziś jeszcze odbył się w Johannesburgu wiec przedstawicieli wszystkich związków zawodowych, na którym obradowano nad strajkiem generalnym.

**Mocarstwa i Turcja.**

PETERSBURG. Według tutejszych kół politycznych o samodzielnym wystąpieniu Rosji na Bałkanach niema mowy. Akcję przeciw Turcji mogłyby podjąć tylko wszystkie mocarstwa solidarnie.

**O Adrjanopol.**

KONSTANTYNOPOL. Porta wysłała do mocarstw notę, domagającą się przyznania Turcji Adrjanopola. Opuszczenie przez wojska tureckie Adrjanopola spowoduje upadek rządu, anarchie, komplikacje—oświadcza w końcu nota.

WIEN. Z Konstantynopola telegrafują: rozchodzi się tu pogłoska, że gabinet turecki rozważa propozycję mocarstw, dotyczącą ustąpienia z Adrjanopola za cenę ustanowienia nowej granicy poza linią Enos-Midja i podwyższenie ceł przywozowych.

LONDYN. Grey na bankiecie izby handlowej w Birminghamie oświadczył, iż Adrjanopol będzie należał do Turcji.

**Niepokój.**

PARYŻ. Pomimo ogłoszenia 5 dniowego rozejmu, między stronami, walczącymi na Bałkanach, w tutejszych kołach rządowych panuje pesymizm, a to za względu na stanowisko Austrii, która zabiega aby port Kawala nie dostał się grekom.

KOLONJA. Korespondent z Londynu do „Koelnische Ztg.“ donosi, że pomimo pierwszego wrażenia z przebiegu konferencji bałkańskiej w Bukareszcie, które jest pozornie zadawalniającą i pokojową, nie można się ludzi, że najważniejsze punkta przyszłej ugody, jeśli do niej istotnie przyjdzie, rozgrywają się poza kulisami konferencji.

**Konferencja bałkańska.**

WIEN. — Prasa tutejsza, opierając się na wiadomościach z Bukaresztu, dochodzi do wniosku, że wynik konferencji bałkańskiej będzie prawdopodobnie pozytywny. Równocześnie powątpiewają w autentyczność ostatnich doniesień bułgarskich o rzekomych zwycięstwach wojsk bułgarskich przeciw grekom i serbom.

**Rozbrojenie.**

PARYŻ. — Z Bukaresztu telegrafują: delegaci bułgarscy zażądają na dzisiejszym wieczornym posiedzeniu konferencji rozbrojenia wszystkich wojsk walczących.

## Ostatnie telegramy.

(Telegramy specjalne „Gazety Łódzkiej“).

**Zjazd monarchów.**

PETERSBURG. Tutejsze koła polityczne nadają wielkie znaczenie mającemu nastąpić w jesieni zjazdowi cesarza Wilhelma z cesarzem Franciszkiem Józefem. Upatrują w tym zjeździe większe jeszcze niż dotychczas zbliżenie państw trójprzymierza. Za przeciwwagę uważają podróż prezydenta Francji Poincarego do Hiszpanji.

**Zdrowie Papieża.**

WIEN. „Wiener Allgemeine Ztg.“ dowiaduje się z Rzymu, że zdrowie Papieża Piusa X znów się pogorszyło.

**Zawieszenie broni.**

ATENY. Urzędownie ogłoszono, że dziś o godz. 12 w południe nastąpiło zawieszenie broni. Kroki wojenne zostały niezwłocznie narozkaz głównej kwatery wstrzymane.

**Konferencja w Bukareszcie.**

BUKARESZT. Drugie posiedzenie konferencji pokojowej odbyło się wczoraj, a rozpoczęło się o godzinie 4-ej po południu. Przed posiedzeniem plenarnym delegaci odbyli narady poufne, na których obradowano nad różnymi punktami pokojowymi. Na posiedzeniu plenarnym delegaci wyrazili zgodę na uprawomocnienie wczorajszego protokołu w sprawie zawieszenia broni. Prezes konferencji Majorescu zaproponował, aby delegaci przed każdym posiedzeniem odbywali narady nad poszczególnymi warunkami pokojowymi, aby na posiedzeniu plenarnym wszystkie sprawy były dostatecznie wyjaśnione. Wniosek ten przyjęto. Po konferencji odbyła się narada delegatów bułgarskich i rumuńskich, na której omawiano kwestje sporne bałgarsko-rumuńskie. Następnego posiedzenie odbędzie się dzisiaj o godzinie 4-ej po południu.

**Rokowania polsko-rusińskie.**

WIEN. Dnia 20 sierpnia rozpoczyna się tutaj rokowania polsko-rusińskie w sprawie reformy wyborczej, które następnie przeniesione zostaną do Lwowa. Jeżeli porozumienie między polakami i rusiami nie dojdzie do skutku, wówczas rząd przedłoży własny projekt reformy wyborczej.

**Stanowisko Rosji.**

PARYŻ. Z Petersburga donoszą, że rosyjski minister spraw zagranicznych, Sazonow, oświadczył Geszowowi, iż Rosja będzie obstawała przy tem, aby miasta Kawala i Dede Agas zostały przyznane Bułgarii i nie zgodzi się na należenie ich do Grecji.

**Grey o sprawie bałkańskiej.**

LONDYN. Na wczorajszym posiedzeniu izby gmin zapytany poseł Ronald Mac Neill, czy mocarstwa, a pomiędzy niemi i Anglja przystąpią do akcji zbrojnej przeciwko Turcji i czy istnieje podstawa prawna do zmuszenia Turcji do oddania w obecnej chwili odzyskanych przez nią nowo terytorjów.

W odpowiedzi Grey zaznaczył, że mocarstwa nie życzą sobie zbrojnej interwencji, lecz poczynią odpowiednie kroki, aby Turcja uszanowała wolę Europy. W każdym razie mocarstwa muszą obstawać, aby Turcja zastosowała się do uchwał konferencji londyńskiej w sprawie wysp Egejskich i Albanji.

Jeżeli Turcja nie uczyni tego, to mocarstwa zmuszone będą wystąpić przeciwko niej zbrojnie, a wówczas i Anglja nie może się wyłamać z pod uchwał ogólnych i nie zachowa roli biernego widza.

**Powrót dowódcy armji.**

BUKARESZT. Główny dowódca armji rumuńskiej, ks. Ferdynand powrócił do Bukaresztu.

**Konferencja pokojowa.**

PARYŻ. Donoszą z Bukaresztu, że przed wczorajszym posiedzeniem konferencji pokojowej delegat bułgarski Tonczew konferował prywatnie z Venislosem, a następnie z Pasiezem, lecz konferencje te nie doprowadziły do pożądanego rezultatu.

**Nowy gabinet w Hollandji.**

ROTTERDAM. Utworzenie nowego gabinetu napotyka na wielkie trudności z powodu tego, że zarówno socjaliści, jak liberałowie odmówili wzięcia w nim udziału. Socjalista Fraelesta zapytywał się Bebia i Kautzkiego, jakie stanowisko mają zajęć socjaliści holenderscy w tej sprawie. Otrzymało odpowiedź, aby stanowczo odsunęli się od pracy w gabinecie.

**Katastrofa w kościele.**

BERLIN. W Dellar zawałiło się sklepienie kościoła katolickiego. 2 osoby zostały zabite, 2 ciężko a kilka lżej rannych.

**Kłęska greków.**

SOFJA. Kłęska greków pod Pecowo jest wprost katastrofalną. Lewe i prawo skrzydła armji greckiej są zupełnie rozbite. Armja grecka znajduje się w położeniu nader krytycznym.

**Sensacyjna pogłoska.**

PARYŻ. „Echo de Paris“ przynosi sensacyjną wiadomość, jakoby ambasadorzy austriaccy otrzymali polecenie od swego rządu, aby zawiadomili mocarstwa, że w razie rozpoczęcia przez Rosję akcji zbrojnej przeciwko Turcji, Austria będzie się widziała zmuszoną zająć Sandżak Nowobazarski.

**Akcja mocarstw.**

PARYŻ. W kołach dobrze poinformowanych obiega wiadomość, że stojące pod Silligdere pancernik i krążownik francuskie otrzymały rozkaz udania się na morze Czarne. Niemcy nie będą się sprzeciwiały akcji zbrojnej Rosji przeciwko Turcji, lecz żądają, aby Rosja informowała uprzednio mocarstwa o swoich zamiarach.

**Ruch wojsk serbskich.**

BIALOGROD. Wojska serbskie zbliżają się coraz bardziej do Widina i znajdują się już w odległości dziesięciu kilometrów od tego miasta.

**Pożyczka turecka.**

KONSTANTYNOPOL. Administracja „Tabak Revue“ postawiła udzielić Turcji pożyczki, której pierwsza rata w kwocie 700000 funtów będzie wypłacona natychmiast, druga zaś 500000 funtów, po upływie miesiąca. W ten sposób Turcja zostanie uratowana od niechybnego bankructwa.

**Powiększenie armji.**

WIEN. Minister wojny opracowuje nowy projekt podwyższenia kontyngentu rekrutów z 25000 do 30000. Każda kompanja liczyć będzie zamiast 85 do 90 żołnierzy, — 120 do 130. Szczególnie ulegną wzmocnieniu garnizon nad granicami Rosji i państw bałkańskich. Każdy pułk graniczny będzie składał się z 6 batalionów. Załogi forteczne obsady artyleryjskie i konnica honwodów węgierskich ulegną również znacznemu wzmocnieniu.

**Zgon.**

LONDYN. Zmarł tu po krótkich cierpieniach znany sejmolog, John Molay.

**Udział w wystawie.**

WASZYNGTON. Rząd amerykański postanowił poczynić nowe zabiegi, aby Anglja i Niemcy wzięły udział w wystawie w San Francisko.

**Zajęcie Czukanu.**

LONDYN. Chińskie wojska rządowe zajęły Czukan.

**Wniosek Bułgarji.**

PARYŻ. Korespondent „Tempsa“ donosi z Bukaresztu, że na dzisiejszym posiedzeniu konferencji pokojowej delegaci bułgarscy postawili wniosek zupełnej demobilizacji.



# Rozmaitości

## Historja dramatu kinematograficznego.

Napisał ją Amerykanin Aleksander Black z Nowego Jorku, a jest on nie tylko historykiem, ale założycielem tej nowej odmiany dramatu.

Historja jego sięga jesieni 1894 roku, kiedy Aleksander Black wystawił w Nowym Jorku komedję pod tytułem Miss Jersey.

W owym czasie kinematografu jeszcze nie było, Black wystawił swoją sztukę według zwykłego sposobu, zaś z najbardziej zajmujących scen kazał sporządzić zdjęcia fotograficzne.

Zrobiono diapozytywy tych zdjęć i zapomocą aparatu, podobnego do magicznej latarni, rzucano je na ekran, równocześnie zaś aktor deklamował t. j. recytował odpowiednią część dialogu. Kiedy kinematograf wynaleziono, nie myślano zrazu bynajmniej o zastosowaniu idei Blacka. Kinematograf przez kilka lat ograniczał się do reprodukcji krótkich film epizodycznego charakteru.

Nie myślano jeszcze o dzisiejszych kilometrowych filmach, których rozwinięcie trwa nieraz godzinę.

Przyszłi jednak czas rozwoju, który Black dzieli na siedm epok: 1) pierwsze trzyaktowe dramaty, które sam historyk w r. 1894 napisał, sfotografował i wystawił; 2) kinematograficzne epizody w pojedynczych serjach; 3) krótkie sceny komizne trwają nie dłużej jak pięć minut; 4) kinematograficzne obrazy z podróży; 5) sceny z powieści kinematograficznej reprodukcji; 6) sceny z Odyssei w cyklach i 7) wielki dramat kinematograficzny, jak np. „Elżbieta”, która grała Sara Bernhardt w 1912 roku.

## Dr. B. Rejt, Średnia 5.

Specjalista chorób: skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska.

Leczenie syphilisu salvarsanem Erlich-Hata „606” 1914 (wśródzylne). Leczenie elektrycznością, elektroizją (usuwanie szpeczących włosów), oświetlenie kanału (uretroskopia). Przyjmuje w czasie letnich miesięcy tylko od 4 do 8 pp. w niedziele od 10—2. 1032

Wydawnictwo tygodnika humorystyczno-satyrycznego „Śmiech”

# na 1914 rok

przygotowuje własny **KALENDARZ** humorystyczno-satyryczny, obficie ilustrowany, pod tyt.

# „ŚMIECH”

Ogłoszenia do tego kalendarza od dnia 1 lipca b. r. przyjmuje administracja „Śmiechu”, ul. Przejazd № 1.

Kalendarz ten ukaże się w wielkim nakładzie, gdyż po za sprzedażą pojedynczą, będzie bezpłatnie dodawany przedpłatnikom Śmiechu i Gazety Łódzkiej.

## Letni rozkład pociągów

od dnia 1-go maja.

(Czas petersburski różnica 37 min. wcześniej)

Kolej Fabryczno-Łódzka

Odchodzą z Łodzi: a) 12.15, b) 7.20, 8.05, 10.00, d) 12.50, e) 1.50, f) 3.45, 4.50, g) 5.45, h) 6.43, 7.33, 8.45.

Przychodzą do Łodzi: 4.37, 7.22, 8.33, 9.33, i) 10.40, 1.00, 3.10, j) 4.33, 6.20, 8.08, 9.55, k) 11.00.

Kolej Warszawsko-Kaliska.

Odchodzą do Kalisza: o godz. 7.55, 12.24, 4.39, 6.13, 3.12, do Warszawy o godz. 11.01, 12.34, 5.30, 2.31.

Przychodzą z Kalisza o godz. 1.21, 10.51, 12.22, 5.20, z Warszawy o godzinie 12.14, 4.26, 6.03, 3.02.

Odchodzą do Łowicza 10. Przychodzą z Łowicza 7.45. Do Sieradza odchodzą 9.01. Z Sieradza przychodzą 7.55.

Kolej obwodowa.

Odchodzi ze stacji Łódź-Kaliska do Słotwin o godzinie 6.03, ze Słotwin do st. Łódź-Kaliska przychodzi 5.27. Odchodzi ze stacji Łódź-Kaliska do Kozuszek 1.11, przychodzi z Kozuszek do st. Łódź-Kaliska o godzinie 7.46.

Wyszedł Nr. 32

Łódzkiego tygodnika humorystyczno-satyrycznego

# „ŚMIECH”

Lokalne aktualja.

Egzemplarz 10 kop. Żądać wszędzie.

## Lokal przy ul. Przejazd No 1

wejście z bramy, odpowiedni na skład towarów, lub kantor, do odstąpienia

zaraz — tanio.

Wiadomość w administracji „Gazety Łódzkiej”, ul. Przejazd nr. 1.

Wyszła z druku zajmująca powieść Ch. Dickensa pod tyt.

## „Miłość i poświęcenie”

Cena 20 kop.

Nabywać można w Administracji „Gazety Łódzkiej”, Przejazd Nr. 1.

## Bilety wizytowe i karty adresowe

w wielkim wyborze wykonywa szybko i tanio

DRUKARNIA

# J. GRODKA

Widzewska 106a.

Wydawnictwo kalendarza

## „CZAS”

przystępując do opracowania rocznika na rol 1914, uprasza firmy handlowe i przemysłowe oraz pp. lekarzy, adwokatów, inżynierów, dentystów, jak również Towarzystwa i Stowarzyszenia o podanie swych nowych adresów.

Przy tej sposobności zwracamy uwagę Szanownych Insterentów, że osoby niesumienne podszycujące się pod firmę naszego wydawnictwa, wydłużają ogłoszenia, przeznaczone dla nas. Jedynym agentem naszym jest p. Peszes posiadający upoważnienie na piśmie.

Wydawnictwo kalendarza „Czas”  
Południowa 42

## Zarząd Eksploatacji Łódzkich Rzeźni Miejskich

Ul. Inżynierska № 1.

Poleca skóry wołowe, krowie, cielęce, końskie suche i solone. Łój i szmalce topiony, do celów technicznych. Krew suszona na nawosy sztuczne. Maczkę mięso-kostną na karm dla ryb, tuoz. ni drobiu i trzody. Włosień tapicerski dezynfekowany w kilku wyborowych. Szczecinę suchą. Łód sztuczny jakościach i kolorach mokrą. Łód sztuczny po 15 kop. za pud na miejscu bez odstawy. 592—

## Zarząd Resursy Rzemieślniczej

nieżę zaprasza pp. członków, dla wzięcia udziału w ceremonji poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę własnej siedziby. Akt uroczystości odbędzie się w niedzielę dnia 3 sierpnia o godzinie 8-ej po południu, przy udziale wszystkich cechów. Starsi zgromadzeń cechowych zapraszają na tą uroczystość pp. majstrów i czeladników należących do gospód czeladniczych. Osoby życzące sobie wzięcia udziału w ceremonji poświęcenia kamienia, winny zaopatrzyć się we znaczki wejścia na plac budowy. Znaczki wydają starsi cechów. Do pp. członków osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

Od 3 1/2 kop. łokieć □

## parcelacja majątku Rąbień

pow. łódzki, od przystanku tramwaju aleksandrowskiego 1 wiorsta na łąkach i stałe mieszkania, miejscowość śliczna i zdrowa, naokoło lasy i zagałę sosnowe. Warunki kupna—dogodne rozplaty. Wiadomość na miejscu u właściciela S. Gałęckiego 1609—3—1

## Warszawska miejska Szkoła połącznicza

Kurs roczny, opłata 100 rb. w 2 częściach. Zapis nowych uczenic trwa cały rok. Liczba uczenic ograniczona.

Rok szkolny zaczyna się 1 kwietnia i 1 października. Podania i dowody składać w Wydziale Szpitalnym Magistratu miasta Warszawy, Krakowskie Przedmieście № 60; tamże należy się zwracać po wszelkie wiadomości i po ustawę.

Świadectwo szkoły daje prawo praktyki w całym państwie.

Były ekspedjent, znający język niemiecki, poszukuje posady ekspedjenta, gospodarza podwórzowego, dozorca i t. d. wymagania skromne. Adres w Administr. Gazety—Przejazd № 1.

Eigner Juliusz zgubił paszport, wydany przez magistrat miasta Łodzi 2150—3—1

Kasa ogniotrwała tanio do sprzedania Wiadomość Adm. Gazety, Przejazd 1. 2012—6—1

Potrzebni poważni roznościele gazet z kancją. Wiadomość w administracji „Gazety Łódzkiej”. 2145-1.

Swinki morskie kupuje się. Targowa № 1- Portjer wskaże 2151—2—1

## Bezpłatne szczepienie ospy

w ambulator. szpitala małż. Poznańskich Targowa 1/3 we wtorki i piątki od 12 do 2. Jest do odstąpienia w b. dobrym punkcie

## LECZNICA ZĘBÓW

Plombowanie i specjalne laboratorium zębów sztucznych i złotych koron.

Reparacje i przeróbki sztucznych zębów na poczekaniu. Wyjmowanie zębów bez bólu przez lekarza-dentystę

M. Lerner. 1849

Ceny bardzo przystępne.

Uczcie się na Samouczku Reussnera w domu, przed szkołą, w szkole i po szkole, bo

**SAMOUCZEK** ten stał się już niezbędnym, po mocnym i użytecznym dla każdego, bez różnicy wieku i zdolności umysłowych, kto tylko chce nauczyć się sam bez pomocy nauczyciela, zatem bezpłatnie, czytać, pisać i rozmawiać po niemiecku, francusku, angielsku rosyjsku i po polsku bardzo łatwo, prędko i grzecznie, a przytem tanim kosztem. Albowiem, nie potrzebując płacić za naukę oszczędza się znaczną sumę pieniędzy, a wydatek, zrobiony na Samouczek, zwraca się z tysiącennym procentem każdemu posiadaczowi tego podręcznika, który ma zatem wyższą wartość, niż złoto. Każdy uczeń, z najstarszym nawet uzdolnieniem umysłem, pragnący się uczyć jednego z powyższych języków poza szkołą, albo przygotować się do egzaminu w szkole publicznej, lub do poprawienia sobie złych stopni podczas nauki szkolnej, a najczęściej jeszcze po ukończeniu tejże nauki w szkole, ucieka się o pomoc i ratunek do Samouczka. Szczególniej zaś, chcąc się nauczyć rozmawiać, lub czytać książki w obcym języku, trzeba rozpoczynać na nowo naukę praktyczno-konwersacyjną, przy pomocy Samouczka. Konwersacja bowiem stanowi kwintesencję z nauki języków nowożytnych, a tej nie uczą ani w szkole, ani prywatnie z innych podręczników. Około 900.000 zwolenników metody nauczania Reussnera i 2.000 jego uczniów osobistych; zajmujących już wysokie stanowiska dzięki Samouczkom jego dają rękojmię o nadzwyczajnej łatwości, praktyczności i użyteczności tychże Samouczków, istniejących od 1880 roku, których ceny są stosunkowo niskie, np: kop. 5, 12, 24, 40, 75, 80, 1.20, 1.40, 1.60. W Ameryce są bardzo poszukiwane Samouczki Reussnera za cenę 2; 3 i 4 razy wyższą niż w Europie, bo ich tam drudno dostać.—Nakład autora, Złota Nr. 6 w Warszawie, który wysyła 1-y zeszyt próbný gratis po otrzymaniu marki poczt. za 7 k. 1582-3-2

## Hygiena twarzy i rąk

Wszczęświatowej sławy „SIMI” (PLYN) Udelikatnia skórę, usuwa wągrzy, piegę, liszaje, krosty, oraz połysk twarzy.

Nadaje twarzy piękność i urok młodości. : Cena flakonu Rb. 1.70. Przedstawiciel Józef Grossman, Warszawa, Złota 16, tel. 184-00. Próbný flakon wysyła się po otrzymaniu rb. 2,25 k. z przesyłką—można markami.

# A. ROSENTHAL. Skład farb, obić papierowych (tapet) i perfumerji

ma honor zawiadomić Sz. Klientów, iż od 1/14 Lipca r. b. skład swój przeniósł z ul. Piotrkowskiej № 20.

na ulicę DZIELNĄ № 14 (róg Wschodniej) do domu W-go Urysohna.

poleca: Największy wybór TAPET, FARB i PERFUMERJI,

Po cenach najniższych.



# Pierwsza Lecznica lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych

45. Piotrkowska 45 (róg Zielonej). Telef. 30-13.

Wewnętrzne i nerwowe Dr. I. SZWARCWASSER od 10 — 11 i 4½ — 5½ codziennie.  
Choroby skórne i weneryczne Dr. L. PRYBULSKI. W niedziele, wtorki, czwartki, piątki od 1½—2½ a Poniedziałki, środy, soboty od 8—9 wieczór.  
Choroby **dzieci** miejsce porad dla matek szczepienie ospy Dr. I. LIPSZYC codziennie od 1—2 pp.  
Choroby **chirurgiczne** Dr. M. KANTOR od 2 — 3 i 7—8 wieczór codziennie.  
Choroby **kobiece** Dr. M. PAPIERNY od 3 — 4 codziennie.  
Choroby **oczu** Dr. B. DONCHIN Codziennie od 9 — 10 rano.  
Choroby **nosa, uszu i gardła** Dr. C. BLUM Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1—2. pp. Piątek, sobota, niedziela od 9 — 10 rano.

Analizy krwi, wydzielin, moczu. Badanie mamek. Porada 50 kop.

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczowych

## Dr. S. Kantor

Piotrkowska № 144, róg Ewangelickiej, wejście również od Ewangelickiej № 2. Telefonu № 19-41.

Gabinet Roentgenowski (prześwietlenie i fotografowanie wnętrza ciała promieniami Roentgena). Światło-leczniczy (choroby włosów) i Laboratorium lekarsko-kosmetyczne. Badanie krwi na syfilis i leczenie Salvarsanem (Ehrlich—Hata 606). Gabinet elektro-terapeutyczny (Masaż wibracyjny i pneumatyczny podług prof. Zabłudowskiego—niemoc płciowa). Godziny przyjęcia: od godz. 8—2 rano i 5—9 po południu. Dla pań osobna poczekalnia.

# MEBLE

Rok założenia 1876.

## Otwarcie interesu.

P. T.

Niniejszem zawiadamiam Szanowną moją Klijentelę, że w dniu 1 lipca otworzyłem przy ul. Piotrkowskiej 89

FILJĘ mojej  
**Fabryki**

**meblowo-stolarskiej,**

w której znajduje się stale obficie zaopatrzone  
**skład gotowych mebli**  
do salonów, jadalni, gabinetów i sypialni  
jak również urządzenia kuchenne.

Wykonanie mebli stylowe, eleganckie, solidne i trwałe.

CENY PRZYSTĘPNE.

Polecając się taskawym względem Sz. Publiczności m. Łodzi i okolic, pozostaję z poważaniem

**A. MILLER**

Fabryka meblowo-stolarska.

Wschodnia 65. Tel. 27-35

Dr. med. J. Szwarcwasser  
Piotrkowska 18.

Choroby wewnętrzne i nerwowe.  
Specjalne: choroby, żołądka, kiszek, przeziębienia materji (cukrowa: podagra otyłość i t. d.)  
Niezbędne dla diagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne wydzielin i krwi w laboratorium własnym. Od 11—1 rano i od 5—7 i pół po południu

Dr. Rosenblatt

Łódź, Piotrkowska № 35.  
Telefon 19-84.

Choroby uszu, nosa i gardła.  
Od 10 — 11 r. i 5 — 7 po poł., w niedziele od 10—11 r. 711—2—4

Dr. L. PRYBULSKI

Ulica Południowa № 2.

Telefon № 18-59.

Choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej.

LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606 (wśródżylnie) i 914.

Przyjmuje od 8—1 r. i od 4—8 pp., panie od 5—6 pp.

Dla pań oddzielna poczekalnia. 152

Choroby uszu, nosa i gardła  
Dr. B. Czaplicki

Ordynator szpitala Anny-Marji.  
Piotrkowska № 120.

Telefon 32-33.

Przyjmuje od g. 11 — 12 rano i od 5 do 6 i pół po poł.

w niedziele i święta od 10—11 rano

Dr. med. S. Aronson

były asystent klinik berlińskich

Piotrkowska 120. Tel. 31-82.

Akuszeryja i choroby kobiece.

od 9—11 rano i od 5—7 po południu.

W niedzielę od 11—1 po poł. 1492

Laboratorium  
Magistra N. SCHATZA

Łódź, ul. Piotrkowska № 37.

Telefon 28-81.

Badanie krwi na syfilis.

Wszelkie analizy lekarskie i chemiczne: moczu, płwocin (gruźlicy, krwi, wydzielin dróg moczopłciowych, wody, mleka i t. d.

Przyjmuje od 9½—12 i od 6—8 w.

Przejazd № 8. Tel. 17-14

Dr. Franciszek Koziolkiewicz

(starszy)

mieszka obecnie Przejazd Nr. 8,

front, I-e piętro. 142.

Przyjmuje od 9½—12 i od 6—8 w.

Przejazd № 8. Tel. 17-14

Dr. L. Klaczkin

KONSTANTYNOWSKA 11

Syphilis, skórne, weneryczne

choroby dróg moczowych.

LECZENIE SYPHILISU

EHRlich-HATA 606.

Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8

wiecz., dla dam osobna poczekalnia

od 4—5. W niedziele i święta tylko

do 1 rano.

Bajecznie tanio

sprzedajemy piękne alpagowe mary-

ranki i peleryny—Piotrkowska 14534.

# ALBUM JANA MATEJKI

nakładem wydawnictwa  
„GAZETY ŁÓDZKIEJ“

Wyszedł z druku album Jana Matejki, zawierający 30 reprodukcji celniejszych obrazów wraz ze stosownym objaśnieniem.

Album Jana Matejki stanowi zapowiedziane premjum dla prenumeratorów „Jutrzenki“, którzy opłacili całoroczną iprenumeratę za „Jutrzenkę“ w kwocie rubli 2.

Album Jana Matejki nabyć można w administracji „Gazety Łódzkiej“, ul. Przejazd Nr. 1.

Cena pojedynczego egzemplarza rb. 2.

Dla prenumeratorów „Gazety Łódzkiej“ rub. 1.

Drukarnia Akcydensowa

# JANA GRODKA

Widzewska 106a.

PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES  
:: DRUKARSTWA WCHODZĄCE, JAKO TO ::

TABELE, KWITARJUSZE, RA-  
CHUNKI, AFISZE, KLEPSYDRY,  
PLAKATY, ZAPROSZENIA, BI-  
LETY WIZYTOWE, BLANKIETY.

:: :: :: i t. p. :: :: ::

DLA DUŻYCH NAKŁADÓW—maszyna rotacyjna.

Ceny umiarkowane.

Ceny umiarkowane.

# Do terminu koszykarskiego

przyjmuję chłopców z pod opieki rodzicielskiej od lat 16 do 18 na dwuletni przeciąg czasu, nawet głucho-niemych, lub kulawych na 8 lata. Za wyczerpie koszykarstwa i wyzwolenie w Cechu, oraz stołowanie, mieszkanie—rodzice lub opiekunowie, winni płacić 60 rubli przy zawarciu umowy.

O dobrem obchodzeniu się z terminatorami i uczeniu ich koszykarstwa, również o dobrem stołowaniu, mogą zaświadczyć obecni terminatorzy oraz czeladź.

Blizszych szczegółów udziela odwrotną pocztą Stanisław Jagusiński w Raszewie, poczta Kutno, gub. warszawska. 1624-6-1

# KSIĄZKI

wyd. S. A. Kozłowski dla samouków: Dokładne i szczegółowe objaśnienia od 2—10 typów wszystkich arytm. algebr. geometr. tryg. i anal. zbiorów zadań: 1) Werszyczagina, 2) Malinina i Bur., 3) Goldenberga, 4) Jewtuszewskiego część I i II, 5) Arbusowa i S-ki, 6) Szaposhnikowa i Walcowa, 7) Kislewa, 8) Sorokina, 9) Rybkina, 10) Klonowskiego, 11) Minina, 12) Wulicha, 13) Dawidowa, 14) Byczkova, 15) Stebtowa, 16) Złotczanskija, 17) Wołnowa, 18) Gorjaczewa i innych. Od cen 20 proc. rabatu przy przesyłce na koszt odbiorcy. Szczegółowe katalogi i wzory rozv. zadań wysyłam bezpłatnie. Zamawiać wyłącznie pod następującym adresem: Biała Cerkiew, gub. kijowska, S. A. Kozłowski. 1606-5-1

Znana w Łodzi PRALNIA BIELIZNY Znana w Łodzi

M. Cieślak, Piotrkowska № 88.

Zawiadamiam nintejszem Sz. Klijentelę, że otworzyłem oddział chemicznej pralni i przyjmuję wszelką garderobę męską i damską także firanki, portjery, dywany, wogóle wszystko w zakres chemiczny wchodzące po cenach bardzo przystępnych.

Z szacunkiem  
M. Cieślak

21—104—18

Piotrkowska 88, w podwórzu.